

# P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA  
30  
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 78 (879)

SOBOTA DNIA 30 WRZEŚNIA 1933 ROKU

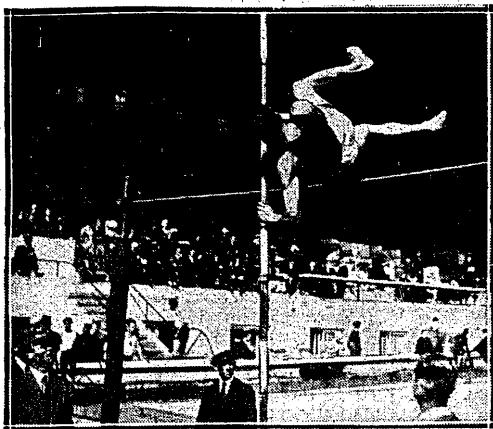
ROK XIII

Rekord kolarski Hadrysia. 1 godz. 39.019 klm.

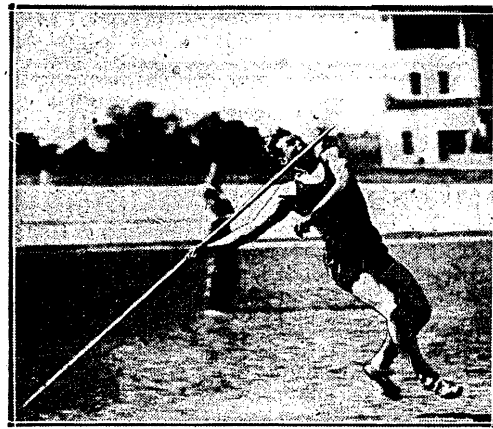
## Tilden - Cochet 6:3 6:4 6:2

Spotkanie dwu gigantów tenisu światowego w ramach meczu profesjonalistów Ameryka — Francja 4:1

Korespondencje z Pragi, Brukseli, Helsinki, Berlina, Londynu i Brna



**LUCKHAUS** zdobywa nad Wojtkiewiczem 10 cm. przewagi w skoku o tyczce, co zapewniło mu ostateczne zwycięstwo.



**WOJKIEWICZ — WICEMISTRZ** w rzucie oszczepem zwyciężył pewnie Luckhauza, choć nie osiągnął swego normalnego wyniku.



**BEZUSTANNY TŁOK** panował pod bramką Polonii przemyśkiej na meczu z jej imienniczką warszawską.

Paryż, 26 września.

W ciągu 3 lat — William Tilden i Henri Cochet — byli największymi rywalami tenisa światowego. Rok rocznie powtarzało się ich spotkanie w finale Pucharu Davisa i co roku zwyciężał Cochet.

Zniechęcony tą wyższością, być może, Tilden w 1930-ym roku przeszedł do obozu zawodowców i w ten sposób postawił między sobą i rywalem nieprzebytą zapórę. Minęły dalsze 3 lata i oto Cochet kolejki porzucił amatorsko.



**TILDEN** doznał nareszcie rozkoszy rewanżu nad Cochetem.

Wielcy rywale są znowu razem. Nie mogło być inaczej, gdyż faktycznie — należą oni wprost do siebie!

„W 20 lat później” brzmi tytuł słynnego romansu Dumasa, o trzech muszkieterach.

„W 3 lata później”, należałoby nazwać ten nowoczesny romans o muszkieterach tenisa. Trzeba było bowiem aż trzech lat czasu by postawić Tildena z Cochetem znów przeciwko sobie.

Niezwykły nastrój panował wśród 6 tys. widzów zebranych w poniedziałek dn. 25.9 1933 r. na trybunach Stadionu Roland Garros w Paryżu. Obydwaj starzy rywale znów walczyli będą ze sobą na tym samym korcie, który był terenem ich ostatniego spotkania przed 3-ma laty. Czyżby przeszłość ożyła?

Tak, przeszłość żyje znów. Wprawdzie stawką meczu nie jest już Puchar Davisa, aktorzy są zawodowcami, lecz czyż to różnica istotna?..

Ci sami wielcy rywale wchodzą znów razem na kort, jakby od 3 lat nie się zmienili. Tilden serwuje, sędzią jest Redelsperger, ten sam co w 1930-ym roku.

Wszak to wieczna atrakcja tenisa: mecz Cochet—Tilden!

A jednak jest pewna różnica: Big Bill, mimo 42 lat, pozostał nadal mi-

strzem-genjuszem tenisa. Natomiast Cochet nie jest już niestety tym, czym był kiedyś: czarodziejem. Jego broń stała się tępa i nie miota już tych błyskawic talentu co kiedyś. Zdarza się to przynajmniej bardzo rzadko, a gra jego jest naogół błada.

Walka trwała mniej niż godzinę. Wynik 6:3, 6:4, 6:2 dla Tildena. Francuz został formalnie zmiażdżony jak uczeń przez profesora.

Amerikanin zemścił się za jednym z machem za wszystkie kłeski. Trwały one 3 lata i tyleż lat Bill czekał musiał na dzisiejszą chwilę rewanżu. Tilden grał wprost bezlitośnie, metodycznie dążąc do celu, którym było zdeklasowanie odwiecznego rywala.

...dokonał swego!

Obecni na meczu byli zdumieni, Tak

ma wyglądać owa wielka walka, która elektryzowała kiedyś świat? Pierwszy set dla Tildena, drugi również.

Czy Cochet może jeszcze uniknąć kłeski? Czy zaczną się dziać jakieś cuda, które pozwolą mu zwyciężyć, jak przed 6 laty w Wimbledonie.

Ale oto Bill prowadzi już 4:1 w trzecim secie. Żadnej zmiany. Tu gra tylko jeden mistrz. Odrzyna znęca się nad karlem, demonstruje wszystkie najtajniejsze arkaana sztuki tenisowej. Nema dlań rzeczy niemożliwej.

Nagle Cochet ocknął się i sypnął

dawnymi błyskawicami piłek: Tilden przegrał własny serwis! Stan meczu 4:2.

W tym momencie wszyscy obecni, a więc widzowie, sędziowie, linjowi, dziennikarze, a nawet obaj rywale cofnęli się myślą o 6 lat: wstecz! Było to w 1927 r. na głównym korcie Wimbledonu. Tilden prowadził 5:1, w trzecim secie. A jednak przegrał ten mecz z „czarodziejem”.

Amerikanin pomyślał o tem, zaczął żeby i... posłał na kort Francuza: trzy kolejne mordercze drajwy, oraz fenomenalny lob 5:2.

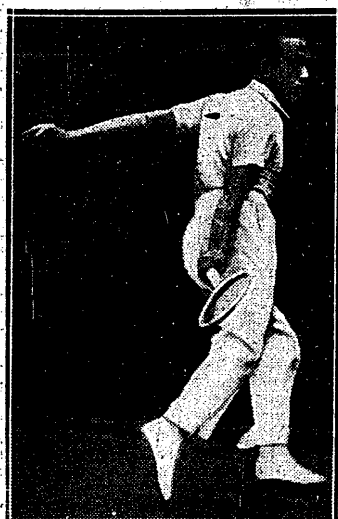
— Tylko nie dać się ponieść nerwom. Nie skusić się już na efekty. Mam go tu wreszcie, bezślego, muszę zemścić się za lata kłeski i wstydu. Żadnej litości. — Tak myślał zapewne Tilden zaczynając znów serwować. Trzy białe błyskawice mignęły tylko przed oczyma zdumionych widzów i bezradnego Coheta. 40:0. Teraz Big-Bill wie, że już nie przegra. Opanował się zupełnie.

Pierwszy meczbol Cochet odbija na bekhend. Tilden wali w siatkę. Drugi meczbol. Odbita piłka wędruje parokrotnie. Tilden idzie nagle do siatki, łapie wolej i posyła go w róg. Cochet, stojąc z drugiej strony kortu

patrzy jak odbita z kozła-piłka wędruje gdzieś, daleko...

Tilden zemścił się na wielkim rywalu!

Edgar.



**COCHET** zdeklasowany przez Tildena odwieczny rywal

### Hebda pojechał do Meranu

Hebda w ostatniej chwili zdecydował się na wyjazd do Meranu. A zatem drużyna polska wystąpi tam w praskim składzie. Wyjazd z Pragi nastąpił w wtorek o 2 p. n. najkrótszą drogą przez Monachium. Przyjazd do Meranu w środę o 7-ej rano. Ponieważ turniej rozpoczyna się dopiero w sobotę, gracze nasi będą mieli dostateczną ilość czasu, aby przyzwycząć się do tamtejszego górskiego powietrza.

Losowanie nastąpi w czwartek wieczorem.

Polscy gracze odpowiadzili Koźlejuha w poniedziałek na dworzec. Fakt

ten podkreśla tutejsza prasa. Koźlejuha wyjechał przez Bremę do Meksyku, następnie wraz z Nüssleinem odbędzie tournée po Ameryce. Czech przed odjazdem powiedział mi, że dziwi się, że Cochet przeszedł na zawodowstwo.

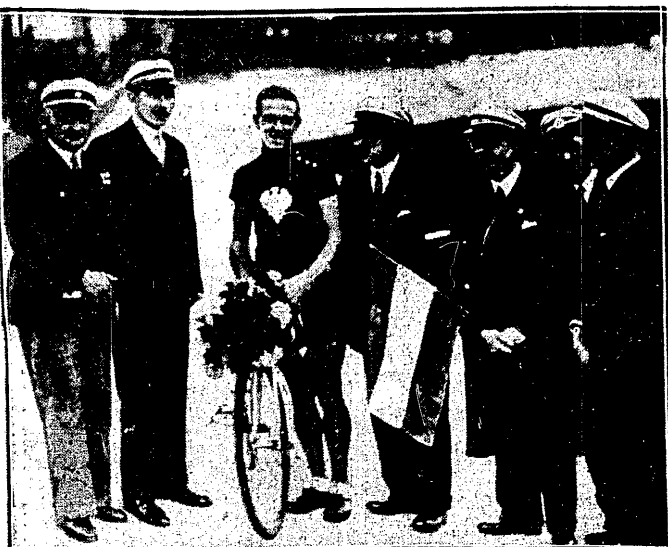
„Gracz ten nie nadaje się na zawodowca, a przytem mam wrażenie, że lepiej mógł zarabiać, będąc amatorem”. Szychala pobit Poplawskiego w finale turnieju wewnętrznego W.L.T.K. w stosunku 6:3, 1:6, 6:3, 6:4. Turniej Warszawskiego K. S. wygrał Szwarzman, bijąc Karafiola 6:3, 3:6, 6:4, 2:6, 6:3.



**RUCH — CRACOVIA 3:1** Moment pod bramką krakowian.



**ZA CHWILĘ PADNIE REKORD ŚWIATA** w biegu 60 mtr. — 7,3 sek., pobity przez Walasiewiczównę we Lwowie.



**MICHALAK OTRZYMUJE KOSZULKĘ MISTRZOWSKĄ** za zwycięstwo w biegu kolarskim naprzelaj, zorganizowanym w Czestochowie.

Malecek



A. B. C. tenisisty turniejowego

London, w październiku. Największym wrogiem postępu młodzieży w tenisie, jest przesada przywiązywanie nieumiernej wagi, podczas treningu, do pięknej formy wykonywania przeróżnych uderzeń...

Ważną nad przeciwnikiem w decydującym piątym secie. Kurcze ramion i nóg, są zwykle rezultatem nieprawidłowego używania i forsowania mięśni.

Nawet przy wrodzonej inklinacji do naturalnego dobrego dobiegania do piłki, należy oszczędzać kroki, stosując pewnego rodzaju reguły racjonalnego biegnięcia i ustawiania się przed wykonywaniem uderzenia.

Pod tym względem kontrola biegnięcia w tenisie, przypomina zasady biegnięcia w boksie i fechtunku. Wiele tenisistów, wykonywując przesłuchanie uderzenia z pozycji stojącej — dopóki tylko nie zmusi się ich do biegnięcia, inni zaś, jak np. Borotra, Alonso, Lacoste, Richards — posiadają wrodziny instynkty pokrywania kortu.



Wittmann

Motory warczą na Dynasach

Program ostatniej środy kolarskiej na Dynasach był ciekawy, ale nieco przydługi. W przerwach które wynikały dość często, publiczność, a zwłaszcza szczególnie zapalana galeria, nudziła się wyraźnie.

Wycięgi za motorami, będącymi główną atrakcją programu, byłyby wypadki prostru sensacyjnym, gdyby doszło do finałowego spotkania zwycięzców przedbiegów, a mianowicie Ponończyk, Michałak i Olecki.

Mat z Brukseli

W Brukseli, we wrześniu. Niedawno „Przeгляд Sportowy” donosił o ruchu „buntowniczym” w sporcie lekko - atletycznym. Ze względu na to iż sprawa ta oparła się o Brukselę i przypuszczalnie główna międzynarodowej federacji dysydencyjnej miał być „bankier” Mat, przeprowadziliśmy tutaj ankietę, która dała bardzo sensacyjne wyniki, już nietylko w związku z ową aferą lekko - atletyczną.

Osoba pana Mata w Belgii jest dobrze znana. Przed dwudziestu laty pisał o nim bardzo dużo prasa sportowa na całym świecie.

Na terenie Górnego Śląska

Ostatnie pociągnięcia PZB, a właściwie jego kapłana sportowego, wywołano na Śląsku żywe poruszenie. Chodzi tutaj o wywołanie Wystracha z walk eliminacyjnych, mimo że początkowo miał w nich brać udział. Przeciwnikiem Antczakowi Przybylskiemu było, jest i pozostanie tajemnicą „czynnik międzynarodowy”.

Mat z Brukseli

W Brukseli, we wrześniu. Niedawno „Przeгляд Sportowy” donosił o ruchu „buntowniczym” w sporcie lekko - atletycznym. Ze względu na to iż sprawa ta oparła się o Brukselę i przypuszczalnie główna międzynarodowej federacji dysydencyjnej miał być „bankier” Mat, przeprowadziliśmy tutaj ankietę, która dała bardzo sensacyjne wyniki, już nietylko w związku z ową aferą lekko - atletyczną.

Nowi mistrzowie koszykówki

Dwa razy w tym roku przypadł Toruniowi w udziale zaszczyt organizacji finałów mistrzostw Polski w grach sportowych: w letnie w siatkówkę, a obecnie w koszykówkę. I trzeba przyznać, że w obu wypadkach z zadania swego Toruń wywiązał się znakomicie.

Z różnych dziedzin

Pożegnany start Walasiewiczówny w kraju, przed wyjazdem do Ameryki odbędzie się w Łodzi w dniu 15 października, w ramach uroczystości jubileuszowych LKS-u, Byłby to pierwszy start mistrzyni świata w Łodzi.

Liga i kandydaci do niej

Pięć meczów ligowych, rozegranych w ubiegłą niedzielę nie przyniosło zasadniczych przesunięć w tabelach zarówno grupy mistrzowskiej, jak i spadkowej.

W grupie pierwszej sytuacja zmieniła się o tyle, że z walki o tytuł odpadły definitywnie obok Legii jeszcze Cracovia i LKS. Natomiast szanse Pogoni, Wisły i Ruchu w chwili obecnej są niemal równe i sędząc z formy tych drużyn będą nieznanne, kto wie, czy nie do ostatniego nawet meczu.

„Biegalo mi się świetnie”

Brno, we wrześniu. Uważam to za szczęśliwy zbieg okoliczności, że wśród 150.000 publiczności na Masarykovym Okręgu pojawiła się z swej wyprawy po znaniejszej światła tutejsza lekkoatletka Koubkova.

Mat z Brukseli

W Brukseli, we wrześniu. Niedawno „Przeгляд Sportowy” donosił o ruchu „buntowniczym” w sporcie lekko - atletycznym. Ze względu na to iż sprawa ta oparła się o Brukselę i przypuszczalnie główna międzynarodowej federacji dysydencyjnej miał być „bankier” Mat, przeprowadziliśmy tutaj ankietę, która dała bardzo sensacyjne wyniki, już nietylko w związku z ową aferą lekko - atletyczną.

Nowi mistrzowie koszykówki

Dwa razy w tym roku przypadł Toruniowi w udziale zaszczyt organizacji finałów mistrzostw Polski w grach sportowych: w letnie w siatkówkę, a obecnie w koszykówkę. I trzeba przyznać, że w obu wypadkach z zadania swego Toruń wywiązał się znakomicie.

Z różnych dziedzin

Pożegnany start Walasiewiczówny w kraju, przed wyjazdem do Ameryki odbędzie się w Łodzi w dniu 15 października, w ramach uroczystości jubileuszowych LKS-u, Byłby to pierwszy start mistrzyni świata w Łodzi.

Liga i kandydaci do niej

Pięć meczów ligowych, rozegranych w ubiegłą niedzielę nie przyniosło zasadniczych przesunięć w tabelach zarówno grupy mistrzowskiej, jak i spadkowej.

W grupie pierwszej sytuacja zmieniła się o tyle, że z walki o tytuł odpadły definitywnie obok Legii jeszcze Cracovia i LKS. Natomiast szanse Pogoni, Wisły i Ruchu w chwili obecnej są niemal równe i sędząc z formy tych drużyn będą nieznanne, kto wie, czy nie do ostatniego nawet meczu.

„Biegalo mi się świetnie”

Brno, we wrześniu. Uważam to za szczęśliwy zbieg okoliczności, że wśród 150.000 publiczności na Masarykovym Okręgu pojawiła się z swej wyprawy po znaniejszej światła tutejsza lekkoatletka Koubkova.

Mat z Brukseli

W Brukseli, we wrześniu. Niedawno „Przeгляд Sportowy” donosił o ruchu „buntowniczym” w sporcie lekko - atletycznym. Ze względu na to iż sprawa ta oparła się o Brukselę i przypuszczalnie główna międzynarodowej federacji dysydencyjnej miał być „bankier” Mat, przeprowadziliśmy tutaj ankietę, która dała bardzo sensacyjne wyniki, już nietylko w związku z ową aferą lekko - atletyczną.

Nowi mistrzowie koszykówki

Dwa razy w tym roku przypadł Toruniowi w udziale zaszczyt organizacji finałów mistrzostw Polski w grach sportowych: w letnie w siatkówkę, a obecnie w koszykówkę. I trzeba przyznać, że w obu wypadkach z zadania swego Toruń wywiązał się znakomicie.

Z różnych dziedzin

Pożegnany start Walasiewiczówny w kraju, przed wyjazdem do Ameryki odbędzie się w Łodzi w dniu 15 października, w ramach uroczystości jubileuszowych LKS-u, Byłby to pierwszy start mistrzyni świata w Łodzi.

Liga i kandydaci do niej

Pięć meczów ligowych, rozegranych w ubiegłą niedzielę nie przyniosło zasadniczych przesunięć w tabelach zarówno grupy mistrzowskiej, jak i spadkowej.

W grupie pierwszej sytuacja zmieniła się o tyle, że z walki o tytuł odpadły definitywnie obok Legii jeszcze Cracovia i LKS. Natomiast szanse Pogoni, Wisły i Ruchu w chwili obecnej są niemal równe i sędząc z formy tych drużyn będą nieznanne, kto wie, czy nie do ostatniego nawet meczu.

„Biegalo mi się świetnie”

Brno, we wrześniu. Uważam to za szczęśliwy zbieg okoliczności, że wśród 150.000 publiczności na Masarykovym Okręgu pojawiła się z swej wyprawy po znaniejszej światła tutejsza lekkoatletka Koubkova.

Mat z Brukseli

W Brukseli, we wrześniu. Niedawno „Przeгляд Sportowy” donosił o ruchu „buntowniczym” w sporcie lekko - atletycznym. Ze względu na to iż sprawa ta oparła się o Brukselę i przypuszczalnie główna międzynarodowej federacji dysydencyjnej miał być „bankier” Mat, przeprowadziliśmy tutaj ankietę, która dała bardzo sensacyjne wyniki, już nietylko w związku z ową aferą lekko - atletyczną.

Nowi mistrzowie koszykówki

Dwa razy w tym roku przypadł Toruniowi w udziale zaszczyt organizacji finałów mistrzostw Polski w grach sportowych: w letnie w siatkówkę, a obecnie w koszykówkę. I trzeba przyznać, że w obu wypadkach z zadania swego Toruń wywiązał się znakomicie.

Z różnych dziedzin

Pożegnany start Walasiewiczówny w kraju, przed wyjazdem do Ameryki odbędzie się w Łodzi w dniu 15 października, w ramach uroczystości jubileuszowych LKS-u, Byłby to pierwszy start mistrzyni świata w Łodzi.

Liga i kandydaci do niej

Pięć meczów ligowych, rozegranych w ubiegłą niedzielę nie przyniosło zasadniczych przesunięć w tabelach zarówno grupy mistrzowskiej, jak i spadkowej.

W grupie pierwszej sytuacja zmieniła się o tyle, że z walki o tytuł odpadły definitywnie obok Legii jeszcze Cracovia i LKS. Natomiast szanse Pogoni, Wisły i Ruchu w chwili obecnej są niemal równe i sędząc z formy tych drużyn będą nieznanne, kto wie, czy nie do ostatniego nawet meczu.

„Biegalo mi się świetnie”

Brno, we wrześniu. Uważam to za szczęśliwy zbieg okoliczności, że wśród 150.000 publiczności na Masarykovym Okręgu pojawiła się z swej wyprawy po znaniejszej światła tutejsza lekkoatletka Koubkova.

Mat z Brukseli

W Brukseli, we wrześniu. Niedawno „Przeгляд Sportowy” donosił o ruchu „buntowniczym” w sporcie lekko - atletycznym. Ze względu na to iż sprawa ta oparła się o Brukselę i przypuszczalnie główna międzynarodowej federacji dysydencyjnej miał być „bankier” Mat, przeprowadziliśmy tutaj ankietę, która dała bardzo sensacyjne wyniki, już nietylko w związku z ową aferą lekko - atletyczną.

Nowi mistrzowie koszykówki

Dwa razy w tym roku przypadł Toruniowi w udziale zaszczyt organizacji finałów mistrzostw Polski w grach sportowych: w letnie w siatkówkę, a obecnie w koszykówkę. I trzeba przyznać, że w obu wypadkach z zadania swego Toruń wywiązał się znakomicie.

Z różnych dziedzin

Pożegnany start Walasiewiczówny w kraju, przed wyjazdem do Ameryki odbędzie się w Łodzi w dniu 15 października, w ramach uroczystości jubileuszowych LKS-u, Byłby to pierwszy start mistrzyni świata w Łodzi.

# „Szpetna hra”...

## Koželuh o spotkaniu Siba - Hebda. Wrażenia z meczów praskich



**DZIENNIKARZE POLSCY W PRADZE**  
 Delegaci P. Z. Dzień i Publ. Sportowych p. p. Al. Olchowicz i K. Gryżewski (siedzą w środku) w gronie kolegów czeskich, z którymi konferowali o stworzenie związku dziennikarzy słowiańskich. Na prawo siedzi p. Mastalski, korespondent Przgl. Sport. w Pradze.

Mecz z Czechosłowacją rozgrywał się w atmosferze niezwykle przyjaznej, pod hasłem zbliżenia tenisowego obu narodów. Może na wet nosił on zbyt wyraźny charakter towarzyski, to też na trybunach trudno było się doszukać elektrycznego fluidu i rozgorączkowania. Coprawda widownia świeciła pustkami.

Praga ma dobrych tenisistów, a za to Warszawa poczuła i niezawodna publiczność.

Oczywiście, nie trudno tu było odszukać Koželuha, który zresztą sam trzymał się zawsze w pobliżu naszych graczy i był na każde ich zawołanie.

Trzeba było widzieć minę Koželuha podczas meczu Hebda — Siba. Wykrzykiwał co chwile boleśnie i jeczal.

— Szpetna hra.

W rzeczy samej gra stała na tak niskim poziomie, że napewno nie wpłynęła dodatnio na frekwencję publiczności w dni następne.

— Hebda robi typowe wrażenie gracza przemechanego sezonem — mówi nasz by trener.

Malutki Siba opowiadał po meczu, że już po pierwszych piłkach poczuł, że musi wygrać łatwo.

— Nawet gdy Hebda wyciągnął w trzecim secie, czułem się zupełnie pewny.

— No, ale dlaczego tak słabo grałeś? — pyta się ktoś z przyjaciół Siby.

— Sposterzęłem, że taki poziom ery wystarczy aby pokonać Polaka.

Mówiąc nawiasem, pamiętała tu dobrze zeszlorzeczone zwycięstwo Hebdy nad Menzlem i, kto wie, jak po tak łatwym triumfie Siby będą

tu komentowali sukces Hebdy. W pierwszym dniu Wittmann nie co uratował sytuację. Grał zupełnie dobrze jak na jego klasę. Koželuh wyraził się o nim, że jest to gracz pozytywny, choćby z tego względu, że umie się utrzymać w równej formie. W sobotę Koželuha nie było. Nie mógł on wyrazić swej opinii o Jędrzejowskiej, mixcie i double. Coprawda słyszałem jak mówił do Jędrzejowskiej, zresztą zdaje się już nie po raz pierwszy w życiu:

— Jakbyś miała „dobra głowę”, tobyś była mistrzynią Europy. Na razie trzeba stręnować 5 kg. (Koželuh hezceremonialnie mówił wszę stkim graczom „ty”).

Opinia Hechta i Malecka o naszym double była zrodna:

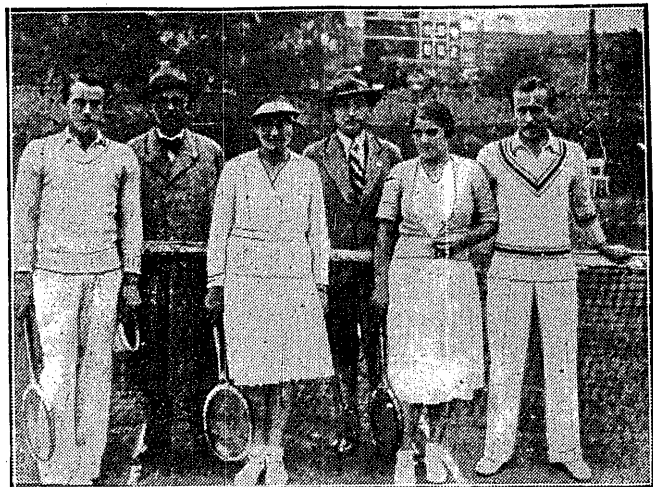
— Hebda i Tłoczyński jest wasza najlepsza para.

Po meczu Siba — Tłoczyński Koželuh był zadowolony:

— Mam satysfakcję, bo zauważyłem, że Tłoczyński stosuje wiele uderzeń, których nauczyły się od niego. Widzę postęp w forhendzie i backhendzie oraz drop shotach. Mówiąc prawdę, to widziałem po raz pierwszy Tłoczyńskiego w meczu o punkty, i muszę stwierdzić, że gra jego stoi na wysokim poziomie.

Po przegranej z Siba, Tłoczyński był b zmartwiony. Wszyscy go pocieszają. Hecht tłumaczy, że miał wyjątkowego pęcha. Dr. Bertl sekretarz Związku — tłumaczy Tłoczyńskiemu, że popełnił wielki bład, atakując wolejami.

— Jeśli się chce wygrać z Siba wolejami, trzeba piłki te dawać na ukos albo b. skracać. Woleje pana były za wolne i zbyt długie. Siba



**NA KORTACH L. T. C. PRAHA**  
 Malecek, rtm. Riedl, Merhautova, prezes Hodocz, Jędrzejowska i Tłoczyński.

## Porozumienie z Czechami działem dziennikarzy polskich

**Przedstawiciele Polskiego Związku Dzien. i Publ. Sport.** w prezes Olchowicz wraz z sekretarzem K. Gryżewskim, podczas pobytu w Pradze, odbyli konferencję z delegatami Związku Czechosłowackiego sport. prezesem Heinzem, sek. Marsakiem i inż. Bakim w sprawie zbliżenia obu związków.

Jako wytyczne przyjęto: pozostawienie w ścisłym kontakcie, wzajemne wspomaganie się na gruncie międzynarodowym, uzyskiwanie dla swych członków wzajemnych ulg w obu krajach, stała wymiana poglądów na prasę sportową, zreformowanie statutu w obu krajach po wzajemnym porozumieniu się.

Ze strony czechosłowackiej powstał

też ciekawy projekt wzajemnej terminologii odnośnie technicznych wyrazów sportowych, w wypadkach, w których używa się wyrazy obce.

Zaprojektowano również wspólne ufundowanie przedmiotowego pucharu przez oba związki. Puchar zdobywałby ten kraj, który w ciągu roku zdobyłby najwięcej punktów we wszystkich konkurencjach sportowych.

Tak np. mecz szermierczy dajmy na to mógłby wzbudzać zainteresowanie, bo od wyniku jego zależne byłyby losy pucharu.

Przyjęcie delegatów polskich w Pradze było niezwykle serdeczne; na ich cześć wydano specjalne śniadanie w Au:omobilklubie.

— Mam satysfakcję, bo zauważyłem, że Tłoczyński stosuje wiele uderzeń, których nauczyły się od niego. Widzę postęp w forhendzie i backhendzie oraz drop shotach. Mówiąc prawdę, to widziałem po raz pierwszy Tłoczyńskiego w meczu o punkty, i muszę stwierdzić, że gra jego stoi na wysokim poziomie.

Po przegranej z Siba, Tłoczyński był b zmartwiony. Wszyscy go pocieszają. Hecht tłumaczy, że miał wyjątkowego pęcha. Dr. Bertl sekretarz Związku — tłumaczy Tłoczyńskiemu, że popełnił wielki bład, atakując wolejami.

— Jeśli się chce wygrać z Siba wolejami, trzeba piłki te dawać na ukos albo b. skracać. Woleje pana były za wolne i zbyt długie. Siba

do nich z łatwością dobiegał.

Tłoczyński skarżył się na pęcha, który go przesładuje stale w tym roku; wszystkie pięcioletnie spotkania przegrał.

— Dało mi się bardzo we znaki, że serwis nie wychodził. Tłomacze to dłuższa przerwa w treningu przed praskim meczem, spowodowana różniami osobistymi sprawami i choroba ojca.

Ukoronowaniem meczu był oczywiście bankiet, naturalnie pod hasłem zbliżenia obu narodów na kortach. Przemawiał dr. Bertl, podkreślając dżentelmeńska postawę naszych graczy. Wspomniał również, że Czechosłowacja uważa Jędrzejowską za swą przedstawicielkę — reprezentantkę słowiańskich narodów.

Z naszej strony przemawiał rtm. Riedl, dziękując za podjęcie polskiej inicjatywy odnośnie stałego kontaktu z tenisem czechosłowackim. Dziękował on również Związkowi za ułatwienie sprowadzenia Koželuha na trenera do Polski. Radca Olchowicz wniósł toast na ręce międzynarodowego mistrza Polski — Hechta.

W poniedziałek nasi gracze byli gośćmi wojskowego klubu L.T.O. Dostojskiego. Gospodarze podejmowali nas podwieczorkiem, przyjęcie było ogromnie serdeczne. Rozegrano kilka spotkań. Oczywiście mecze traktowano jako zabawę. Rezultaty następujące: Jędrzejowska. Tłoczyński — Rosicka. Stoll 1:2.6:4. Jędrzejowska — Rosicka 6:1. Wittmann — Boromski 6:1. Ceinar — Tłoczyński, Wittman 7:5.

K. G.

do nich z łatwością dobiegał.

Tłoczyński skarżył się na pęcha, który go przesładuje stale w tym roku; wszystkie pięcioletnie spotkania przegrał.

— Dało mi się bardzo we znaki, że serwis nie wychodził. Tłomacze to dłuższa przerwa w treningu przed praskim meczem, spowodowana różniami osobistymi sprawami i choroba ojca.

Ukoronowaniem meczu był oczywiście bankiet, naturalnie pod hasłem zbliżenia obu narodów na kortach. Przemawiał dr. Bertl, podkreślając dżentelmeńska postawę naszych graczy. Wspomniał również, że Czechosłowacja uważa Jędrzejowską za swą przedstawicielkę — reprezentantkę słowiańskich narodów.

Z naszej strony przemawiał rtm. Riedl, dziękując za podjęcie polskiej inicjatywy odnośnie stałego kontaktu z tenisem czechosłowackim. Dziękował on również Związkowi za ułatwienie sprowadzenia Koželuha na trenera do Polski. Radca Olchowicz wniósł toast na ręce międzynarodowego mistrza Polski — Hechta.

W poniedziałek nasi gracze byli gośćmi wojskowego klubu L.T.O. Dostojskiego. Gospodarze podejmowali nas podwieczorkiem, przyjęcie było ogromnie serdeczne. Rozegrano kilka spotkań. Oczywiście mecze traktowano jako zabawę. Rezultaty następujące: Jędrzejowska. Tłoczyński — Rosicka. Stoll 1:2.6:4. Jędrzejowska — Rosicka 6:1. Wittmann — Boromski 6:1. Ceinar — Tłoczyński, Wittman 7:5.

K. G.



**Puchar Schmidta**  
 Trofeum wędrowne meskiego singla panów w Meranie.

## Brak zupełny inicjatywy

wykazało walne zebranie przy rozwiązaniu najistotniejszych spraw PZHL

Gdyby chodziło o specjalne ekstraktywne w życiu sportowo-organizacyjnym polskim — to pierwsze miejsce bez zająknięcia trzeba przyznać hokejowi: jeśli mistrzostwa Polski — to albo żadnego mistrza, albo dwóch, jeśli mecz finałowy — to 3 godziny, jeśli walne zebranie — to 14 godzin. Być może, być może dorzucić swoje trzy grosze, bycie bym widocznym w protokole: A że się pod koniec nie odróżnia co białe, a co czarne — to nie.

kiedy walcowano sprawozdanie komisji Z. Z. Rozgorączkowane zebranie przez paru, zbyt rażąco broniących były zarząd, delegatów, twarde stanowisko komisji Z. Z. nie oświetlenie się wielu delegatów klubów prowincjonalnych w całokształcie zagadnienia — dało w rezultacie mało miasteczkowy wiec.

Wysilek komisji Z. Z. jej całoroczny dorobek — przekreślono jednym głosowaniem.

Nie odróżniano celowości wydatku od jego faktyczności, stwierdzono w wielu wypadkach rozrzućność i szafowanie pieniędzmi, a nie wyciągano z tego konsekwencji, pomijano zupełnie niemoralność niektórych pozycji — mimo, że wymagały one dyskusji sąsiedniej.

W rezultacie odciano były zarząd dr. Połakiewicz za szeregu po-

zycji, reszta — przekazano do dalszego zbadania komisji rewizyjnej Związku. Mimo więc wyznaczenia kilku już terminów do ostatecznego skontretyzowania stanu zadłużenia — jeszcze na rok odwołano kwestię postawienia kropki nad „i”.

Umyto więc ręce, moralnie i faktycznie, posłono się obadem i przystąpiono do właściwych obrad, tak decydujących dla przyszłości Związku.

\*  
 Szyfowa praca przygotowania sprawozdań i projektów statutów — nie znalazła właściwego zainteresowania wśród delegatów. Nieważno się w treści i powiązaniu nowych ustaw, wyciągano jedynie te paragrafy, które w danej chwili są niekorzystne dla ich klubów, próbowało je zmienić, przeocając, że zrywa się więź logiczną konstrukcji.

wi absolutorium przez aklamację — zajęło 7 minut, gdy powiuto zająć 7 godzin. Obciążenie związku w wysokości 50.000 zł. pominięto akceptujacem milczeniem, nie próbowano zastanowić się i znaleźć drogi ratunku, ale wyraźnie uznano swoją bezradność, oświadczając jednocześnie kategorycznie: „Jeśli Panowie się ludźcie, że my — klub — pokryjemy te należności, to się grubo mylicie. Nic nas one nie obchodzą”.

Gdy przyszło do dyskusji najbardziej istotnego punktu — sposobu rozgrywania mistrzostw, odgrazano się, że tylko po trupach obecnych wejdzie on w życie. A potem, coprawda w czternastej godzinie obrad, kiedy nie znaleźono nic lepszego — przyjęto go, tym razem na roczną próbę.

A p'lon obrad?  
 Regulamin sportowy wprowadza następujące zmiany:

Pomiędzy narazie treść obrad ostatniego walnego zgromadzenia hokeistów, zajmijmy się raczej jego obliczom zewnętrznym.

Zgódźmy się więc, że nie stały on na wysokim poziomie, raczej, że były poniżej jego. Posmak trywanej sensacji zaciążył zbyt wytricie na pierwszej części obrad,

Udzielanie ustępującemu zarządowi

Sztuczny tor tyżwiarski w Katowicach pracuje już od szeregu tygodni intensywnie nad przygotowaniem do sezonu z nowego. Nawierzchnię spręparowano na now, według najnowszego systemu, co daje gwarancję, że tor będzie także czynny przy wyższej temperaturze.

Jako trenera zaangażowano ponownie Szwajcara p. Decombe, a otwarcie sezonu przewidziano na 15-go list pa

Inwazja drużyn zaoceanicznych w nadchodzącym sezonie zapowada się istotnie imponująco: oto 8 drużyn, które już szły się w drodze do Eur. py: Manitoba Selks, Saskatoon Quakers, Ottawa Shamrocks, Marotome All Stars, Moose Jaw Seniors, Sudburg Wolves, Montreal Royale, Montreal Canadiens. W tej liczbie drużyna Saskatoon Quakers przewidziana w swym terminarzu dzień 21—24 stycznia dla Polski. Wykorzystanie tego terminu przez organizację spotkań w Katowicach, Lwowie lub Warszawie byłoby bardzo wskazane dla polskiej reprezentacji.

a) powołano do życia związkową komisję sportową dla całokształtu spraw sędziowskich i dyscyplinarnych i częściowo sportowych;

b) dla rozegrania mistrzostw Polski w sezonie po turniejach świątecznych zarząd PZHL wybiera 8 — w swoim przekonaniu — najlepszych drużyn, które łączą się w pary, by po 2 meczach wyeliminować drużyny słabsze (każda drużyna gra mecz u siebie i rewanż u przeciwnika), a czterech zwycięzców rozgrywa turnie finałowy;

c) przez aklamację nadano pierwsze członkostwo honorowe działaczom krynickim: dyr. Nowotarskiemu i prez. Szerawcowi.

d) wybrano nowy zarząd.  
 K. Fr.

## Notatnik hokeisty

66 klubów, zrzeszonych jest w Polskim Związku Hokeja na Lodzie. W sezonie ubiegłym przyjęło 17 klubów (wzrost o 25 proc.).

1.236 zawodników zgłoszonych jest w PZHL. Sezon ubiegły dał przyrost 299 zawodników (32 proc.), rozkładający się następująco na okręgi: warszawski — 12, łódzki — 42, poznański — 17, pomorski — 14, wleński — 13, śląski — 36, krakowski — 30, lwowski — 89, podokreg wołyński — 46. Tylko w 2 okręgach (w-wskim i łódzkim) przyrost zawodników jest rzeczywistym wykładnikiem rozwoju.

8 okręgowych związków czynnych było w sezonie ubiegłym; z tego, warszawski reprezentował 8 klubów, łódzki — 6, krakowski — 9, lwowski — 16 (w tem podokreg wołyński — 3), śląski — 11, poznański — 6, pomorski — 6, wleński — 4. O te względy admin. stracyjno-geograficzne przemawiała za tak duża liczba okręgów — to życie wykazuje niemal zupełną martwość niektórych. I tak: śląski, jedyny okręg dysponujący sztucznym torem, nie tylko nie rozwija, lecz wraca do „kresu nemożliwość”; wleński — reprezentowany jest tylko przez jedną drużynę średniej wartości, tak samo zresztą jak i poznański. Pierwszorządnie rozwija-

ja się natomiast okręgi: lwowski, krakowski i łódzki.

Warszawski OZHL istnieje tylko na blank etach. Dość przypomnieć, że mistrzostwa klasy A rozegrane zostały już w dwóch meczach, że nie przeprowadzono żadnej imprezy z drużyną z miejscową, a te, które się odbyły, były zasługą poszczególnych klubów.

Materski, obrońca warszawskiej „Legji”, w tym roku przywdział barwy wojsk we, odbywając służbę w podchorążówce w Zegrzu.

Ludwiczak, podpora AZS poznański go i Kowalski (pseudonim Nowak), filar ataku Cracovii odbywają służbę wojskową w swych rodzinnych miastach. Znajac życzliwość dowódców podchorążówek dla sportu, można już teraz być pewnym, że obaj będą mogli grać w reprezentacji.

Udział Marchewczyka w reprezentacji, będzie i w tym roku napotykał na trudności szk. Ine. Jest on na ostatnim roku wyższej szkoły budownictwa.

Wolkowski, zeszlorzony debiutant w reprezentacji zgłosił wystąpienie z Sokola krakowskiego by podpisać zgłoszenie dla Cracovii. Byłoby to nieoceaniony nabytek dla reprezentacji, gdyż jej pierwszy atak byłby jednocześnie i atakiem klubowym Cracovii i Marchewczyka-Wolkowski-Nowak.

Zarejestrowanych sędzów związkowych w sezonie ubiegłym było 20, w tej liczbie międzynarodowych 6. Sędziów naszych czeka duża praca przy zaznajamianiu się z kolosalnymi zmianami w przepisach gry, jakie poczynił ostatni kongres w Pradze.



**POWITANIE JĘDRZEJOWSKIEJ W PRADZE**  
 podczas meczu z Czechosłowacją. Rada Hovorka wręcza mistrzyni polskiej bukiet kwiatów.



**GARNCAREK I GŁOWACKI**  
 do walce niedzielnej, która przyniosła zwycięstwo łódzianinowi.



**LUCKHAUS**  
 skacze wdal 669 cm podczas 10-cłoboju o mistrzostwo Polski.



**POLONIA PRZEMYSKA W OPRESJI**  
 Moment z meczu o wejście do Lig, wygranego przez Polonię stołeczną bez trudu 3:0.

Polacy wyjechali na trójkę w skowy w Bukareszcie

W czwartek dnia 28 b. m. o godz. 15-tej z dworca Głównego w Warszawie wyjechała do Bukaresztu ekspedycja piłkarzy wojskowych na turniej międzynarodowy...

Ostoją zespołu wydaje się być linia pomocy: Jezierski (Wisła), Cebulak (Legia), Kret (Podgórze). Tytuły w osobach Kossowskiego (22 p.p.), Lasoty (Cracovia) i Sołtysy (Polonia) również są dobre...

Finlandja chce zbliżenia z Polską

Opiekun Lehtinena i Iso Hollo o planach meczów lekkoatletycznych



ST. WALASIEWICZÓWNA w karykaturze Bickelsa.

Helsinki, 20 września. Pewnego dnia zadzwonił telefon w moim biurze i odezwał się znajomy głos...

Jesteś ironiczny. Nie, chodzi mi o co innego. Potrzebujemy pomocy twojej i twojego piśma polskiego, oraz twej aencji (jestem teraz redaktorem sportowym oficjalnej fińskiej aencji telegraficznej „STT”) dla naszych planów...

Naturalnie Polska nie może jeszcze marzyć z nami o zwycięstwie. W każdym razie nie z naszą pierwszą reprezentacją; ale np. z drugim garniturem wzmocnionym przez Iso Hollo, Jaervinena, Lehtinena byaby już walka...

— Tak. Ale w roku przyszłym do tego trudno będzie doprowadzić. Wiesz przecież — Norwegia, Niemcy, Anglia, to nasi przeciwnicy.

Kompromitacja I. A. A. F.

Berlin, w końcu września. Z rzadkiem zainteresowaniem oczekiwano berlińskich obrad zarządu międzynarodowej federacji lekkoatletycznej...

Niewątpliwie obradował zarząd IAAF również nad szeregiem interesujących kwestyj; były to jednak sprawy nietrudne, a przedewszystkiem — nieabsorbujące sumienia.

Tak więc zajmowano się obszerniej programem igrzysk olimpijskich w Berlinie. Nie omisszono w wygodnych autokarach odwiedzić locum przysięgłych igrzysk — stadion w Grunewaldzie.

Na boiskach Warszawy

Kierownik Wydz. Prop. i Rekl. Polskiej YMCA, p. Zbigniew Dąbrowski przysłał nam o znaczenie, w związku z art. „Garnizon bokserów stolicy”...

grode rozpocznie się już w piątek i zakończony zostanie 8 października. Udział bierze 5 drużyn. (w. k.)

Kto startuje w Meranie

Turniej w Meranie zgrupował tym razem wspaniałą konkurencję. Włosi wystawiają obok Stefanię, Palmieriego i Sertorio cały szereg młodych, utalentowanych graczy...

Nowiny z Krakowa

Warszawskie „eliminacje” bokserkie wprowadziły kapitana sportowego P. Z. B. w nielada kłopot z ustaleniem reprezentacji na mecz z Czechostrawą...

Z całego kraju

Rzeszów. Resovia — Biały Orzeł (Lwów) 3:0 i 1:1. Zawody o wejście do Ligi Okr. W sobotę Resovia grała ambitnie i zasłużyła wygrała...

Encyklopedia boksera

Sportowcy, ludzie mający swój własny język, nie orientują się nawet w części jak tajemnicze dla przeciętnego laika są cztery słowa i wyrażenia, któremi bracia sportowcy operują bez najmniejszej nawet trudności...

„Jestem dobrej myśli”

Po eliminacjach bokserskich zwrócił się do kpt PZB n. Kościelskiego, prosząc o opinię i prognozyki przed meczem z Czechami...

Widzowie

Widzami nazywamy specjalną kategorię bokserów, którzy bija się nie na ringu, lecz na sali i to dopiero zwykłe po zakończeniu meczu, w chwili gdy się dzieje ogłasza wynik...

Wycieczki

Wycieczki, którego rola powinna, jakby się zdawało, polegać na dążeniu do pogodzenia przeciwników, przeciwnie — stara się podniecić walczących, krzycząc im bez przerwy w uszy jakiegoś niezrozumiałego wyrażenia angielskiego...

Knock-out

Knock-out. — Wygodna i przyjemna pozycja, w jakiej musi znaleźć się bokser, który pragnie koniecznie usłyszeć sędzię, liczącego do dziesięciu...

Encyklopedia boksera

Encyklopedia boksera czytana pod lampą rodzinną brzuchatego m eszczanina. Sportowcy, ludzie mający swój własny język, nie orientują się nawet w części jak tajemnicze dla przeciętnego laika są cztery słowa i wyrażenia...

Encyklopedia boksera

Encyklopedia boksera czytana pod lampą rodzinną brzuchatego m eszczanina. Sportowcy, ludzie mający swój własny język, nie orientują się nawet w części jak tajemnicze dla przeciętnego laika są cztery słowa i wyrażenia...

Encyklopedia boksera

Encyklopedia boksera czytana pod lampą rodzinną brzuchatego m eszczanina. Sportowcy, ludzie mający swój własny język, nie orientują się nawet w części jak tajemnicze dla przeciętnego laika są cztery słowa i wyrażenia...

Encyklopedia boksera

Encyklopedia boksera czytana pod lampą rodzinną brzuchatego m eszczanina. Sportowcy, ludzie mający swój własny język, nie orientują się nawet w części jak tajemnicze dla przeciętnego laika są cztery słowa i wyrażenia...

Encyklopedia boksera

Encyklopedia boksera czytana pod lampą rodzinną brzuchatego m eszczanina. Sportowcy, ludzie mający swój własny język, nie orientują się nawet w części jak tajemnicze dla przeciętnego laika są cztery słowa i wyrażenia...

Czwórmecz najlepszych lekkoatletów w Krakowie

Po zupełnie jałowym sezonie, pozbawionym imprez ciekawych, spotkała się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie na bieżni Cracovii cztery czołowe kluby AZS (Warszawa) — Stalowiec (Król. Huta) — Warta (Poznań) — Cracovia w meczu drużynowym...



J. A. Szczepański

# Bilans sezonu letniego w Tatrach

Dnia 18 września spadł tego roku w Zakopanem pierwszy śnieg. Oczywiście stopniał od razu — ale w górach można było jeździć na nartach. Wprawdzie, obecnie, pod gorącym tchnieniem wiatru halnego, powróciły dni ciepłe i śnieg zaczął ginać w oczach — niemniej o odbywaniu jeszcze w bież. roku poważnych wspinaczek mowy być już nie może. Czas zatem zestawić doroczny bilans taternicki.

Bilans ten nie będzie wesoły. Niepowodzenia stanowią przeważnie sumę sukcesów, a tragiczny zgon takich dwu osób jak Birkenmajer i Stanisławski rzucił złowrogą cień na cały okres. Musimy też stwierdzić ogólnie obniżenie poziomu odbywanych wycieczek. Jeden Zbigniew Korosadowicz — najwybitniejszy dziś wspinacz tatrzański — zaatakował kilkakrotnie najwęższe i najgroźniejsze ściany. Ale — czyto na wschodniej ścianie Mnicha wprost, czy to na środku zachodniej ściany Łomnicy — ścigało go uporczywe niepowodzenie. Jeden tylko odniósł efektywny sukces: z J. Staszlem w końcu lipca i przejście północnej przepaści Złotej Ściany.

Z innych nowych dróg ostatniego sezonu (jest ich ogółem 60, ale po największej części drugo i trzeciorzędne) warto może wymienić I. w Zachodnią ścianę na Hruby Wierch (H. Napieralska, T. Bernardzikiewicz i W. Ostrowski, 19.VIII), nową drogę wschodnią ścianę na Zadnią Basztę (J. K. Dorawski, J. Kiepiński, A. i J. A. Szczepański, 29.VII), I. wejście południowo-zachodnią ścianę na Niżne Rysy (J. K. Dorawski, J. Kiepiński i A. Szczepański, 17.VIII), I. wejście południowo-zachodnią ścianą na Siarkarza (S. Motyka i I. Zarukowski, 12.VIII). Żadną jednak z tych dróg nie dorównuje czołowym sukcesom, którekolwiek z sezonów dawniejszych. Również i wybitnych powtórzeń dokonano bardzo niewiele. Wyróżniło się z pośród nich II. przejście północno-wschodniej ściany Mnicha (T. Brzoza i B. Chwaściński, 6.VIII), ma to być pono najtrudniejsza



POGON — WISŁA 1:0  
Sołtyś strzela do pustej bramki, jednak pochylony do przodu Albański fenomenalnie obraca się i broni.

wspinaczka w Tatrach Polskich, trudniejsza nawet od głośniejszej południowej ściany Zamarłej Turni. Na usprawiedliwienie tego słabego ruchu trzeba jednak podkreślić, że i pogoda była ogromnie niekorzystna: do połowy lipca panowały warunki nie małe z mow, od połowy sierpnia zalegał już teren skalny o lodzenie i osnieżenie. Pod tym względem zostaliśmy ogromnie upośledzeni w stosunku do Alp, gdzie przez całe lato panowała piękna sucha pogoda, pozwalająca podejmować wyprawy, w innych warunkach niemożliwe do wykonania.

W ciągu lata mieliśmy kilka wypadków śmiertelnych. Jeszcze w czerwcu spadł z Niebieskiej Przełęczy maturzysta Tytus Chałubiński, ponosząc śmiertelne obrażenia. Był on wnukiem sławnego taternika i odkrywcy Zakopanego, dra Tytusa Chałubińskiego, to też zgon jego wywarł duże wrażenie. Inny wypadek zaszedł w dniu 11 lipca w trudnym terenie skalnym na Złobistej Przełęczy. Student uniwersytetu w Krakowie, Stanisław Tomek, nie umiał się zdobyć — zbłądziwszy — na decyzję odwrotu i nierozwagę przypłacił śmiercią. Tragicznym ciosem dla taterni-

ctwa była śmierć W. Stanisławskiego: W. Wojnara na Kociołku (por. nekrolog w „Przebiegach Sportowym” z 23. 8. b. r.). Do ostatnich dni przed śmiercią rozwijał Wiesław Stanisławski z właściwą sobie energią i wytrwałością swą działalność taternicką: lato 1933 r. przyniosło mu jeszcze dwadzieścia nowych dróg, pomiędzy którymi tak wybitne i bardzo trudne jak północną ścianę Małej Kapałkowej Turni i południowo-zachodnią ścianę Wielkiej Snieżnej Turni. Śmierć jego stała się grobem spaniałej ambicji i możliwości sportowych na miarę prawdzi-



W TATRACH  
Chwila wypoczynku wspinacza, asekurowanego lina, na urwisku skalnym.



584 CM. WDAL  
skacze Walasiewiczówna na zawodach we Lwowie, ustanawiając rekord Polski.

wie europejską.

Ukończony świeżo sezon wykazał dowodnie i ostatecznie, że wielka epoka działalności odkrywczej w Tatrach — dobiega swego kresu. Na palcach rąk można już wyliczyć pozostałe wy-

bitne problemy, przyczem, rzecz jasna, niema żadnego sportowego znaczenia, że towarzyszy im jeszcze sporo problemów drugorzędnych i podrzędnych. Wydaje się rzeczą bezsporną, że okres lat 1927 — 1932, w którym każdy nowy sezon przynosił jakiegoś rewelacje sportowe i był potężnym krokiem naprzód w dziejach taternictwa — został już bezpowrotnie skończony. Taternikom w ścisłym tego słowa znaczeniu pozostała jeszcze tylko ziemia tatrzańska.

W tych warunkach, oczywiście wszystkich polskich wysokogórców patrzaj w Alpy i w góry egzotyczne. Tam mają polscy sportowcy górscy — nieograniczone pole do działania i postępu. Jak wiadomo, od 1931 r. podjęli polscy taternicy systematyczną działalność alpejską. Sukcesy zdobyliśmy odrazu pierwszorzędne (południowa ściana Weye, grań Peteret). Duszą tych zwycięstw był Jerzy Golcz w swoim rodzaju fenomen alpinisty, równy Anglikom czy Niemcom. W kwietniu b. r. Golcz uzyskał nowy triumf: jego samotne, pierwsze zimowe wejście na potężny szczyt Pove (3838 m.) w Alpach Delfinackich, było najlepszym w ogóle wynikiem sportowym ostatniej zimy w Alpach.

Trudności paszportowe uniemożliwiły w bież. roku wysłanie w Alpy osobnej ekspedycji taterników. Golcz, który w zejściu z Pove uległ ciężkiemu wypadkowi, cudem tylko unikając śmierci, odbywał przymusową rekonwalescencję. Pomimo zbiegu tak niekorzystnych okoliczności — nic sukcesów polskich nie przerwała się: wytrawny alpinista, inż. W. Wyszynski, odbył tego lata — wraz z młodym alpinistą polskim, studentem z

Grenoble, Perkowskim — szereg pięknych wypraw w ulubionych przez Polaków Alpach Delfinackich, osiągając takie sukcesy, jak trawersowanie trzech tamtejszych kołosów: Aillefroide (3958 m.), Pelvoux (3978 m.) i Ecrino (4102 m.).

Nikt jednak z młodej elity alpinistycznej i taternickiej nie ma wzięcia udziału w wyprawie w Andy pogranicza argentyjsko-chilijskiego, która za kilka tygodni ma opuścić Polskę pod wodzą dra Konstantego Narkiewicza-Jodki, wybitnego podróżnika i alpinisty, zdobywcy północnej ściany Rateau w Alpach. Użytkawszy pomoc i poparcie z strony tak ważnych czynników, jak Liga Morska i Kolonjalna oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — dr. Narkiewicz dobrał sobie pięciu towarzyszy, z pośród których największe zaufanie świata alpinistycznego budzi inż. Adam Karpiński, obeznany z wielu czterotysięcznymi szczytami w Alpach, ora zdr. J. K. Dorawski, jeden z czołowych alpinistów doby obecnej. Nazwiska te pozwalają żywić nadzieję, że wyprawa nie wróci bez sukcesów, godnych włożonego w nią wysiłku. Trzeba bowiem podkreślić, że wśród organizatorów wyprawy brak Klubu Wysokogórskiego PTT, co świadczy o poważnych wątpliwościach natury właśnie alpinistycznej, jakie wyprawa obudziła wśród czynników kierujących tym sportem. Wątpliwości te dotyczyły programu wyprawy, jej kosztorysów oraz składu personalnego. Prowadzone długie rozmowy, ale porozumienia osiągnąć nie zdołano. Pomimo to, wszyscy — w interesie przeszłości sportu wysokogórskiego — życzą obecnie wyprawie jak najwięcej i jak najlepszych sukcesów.

## List ze Lwowa

Jesienny sezon sportowy Lwowa jest tak jakby ukończony. Wprawdzie spóźniona pogoda, zda e się wprost zapraszać na boiska i bieżnie jednak główne atrakcje mamy już poza sobą i mało będzie okazji do zainimowania szerzej publiczności.

W pięć nożnej głównej przebieg minęły. Punkt kulminacyjny stało wilo spotkanie Wisły z Pogoną. Wprawdzie losy lwowskiej drużyny nie są jeszcze ustalone, jednak ważny się beda one już nie na lwowskim terenie. Pogon grać będzie w rodzinnym mieście dopiero ostatni mecz z LKS-em, a do tego czasu sytuacja prawdopodobnie już dostatecznie się wyklaruje. „Niebiesko-czerwona” drużyna nie sprawa zresztą lwowskim sportowcom wiele kłopotu, conajwyżej od czasu do czasu sprawi bolesniejsze rozczarowanie, jednak do tego był już czas się przyzwyczaić, a poza tym konsekwencje w danej chwili nie mogą być groźne.

Gorzej ma się natomiast sprawa z Czarnym. Znajdują się oni w nieszczęśliwej grupie spadkowej i to na dobitkę m edzy czwórka niepewnych swego losu skazańców. Atutem Czarnych w dalszej walce jest kilka meczów na własnym gruncie, które powinny przynieść upragnione punkty.

Punkt krytyczny gdy chodzi o nastrój i morale w klubie Czarnych został zdaje się już przekroczony. Czarne myś jakie osiadły kierowników i menedżerów pierzchy z chwałą zwycięstwa nad Wartą. Wprawdzie w Siedluch znowu oddano punkty, jednak tym razem nie stracono wary w możliwość ratunku. Jest to moment bardzo ważny i kto wie, czy nie decydu-

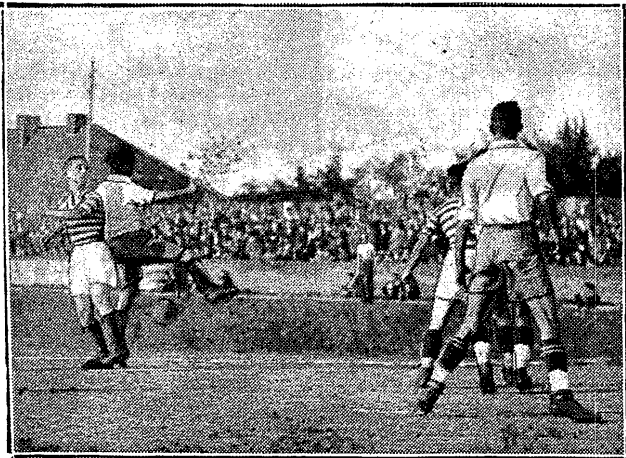
jący. W każdym razie Czarni bez względu na dalsze losy drużyny wykazują nawet wzmocnioną żywotność organizując się na innych polach, jak np. kolarstwie, które dotychczas stało tam odlegiem.

Największą trudność sprawia sytuacja finansowa. Szereg deficytów meczów i konieczność wyjazdów dała się przykroć we znaki, to też nie pozostało nic innego, jak odwołać się do ofiarności własnych członków. Obecnie istnieje nadzieja, że ze względu na sytuację tabelaryczną najbliższe spotkanie punktowe wzbudzą odpowiednie zainteresowanie i przyczynią się do załatwienia w kasie klubowej.

Wspomnieć również wypada o niecodziennej uroczystości, jaką obchodzić będziemy w niedługie w ramach mistrzostw okręgowych w pięcioboju panów o pułkar s. p. dra Petera. W dniu tym lekkoatleci Lwowa i raczej cała brać sportowa składać będzie życzenia p. Tadeuszowi Kucharowi, seniorowi zasłużonej rodziny, który obchodzić będzie dwudziestopięcioletnie pracy na polu organizacyjnym, oraz jubileusz dwudziestopięcioletnia ustanowienia pierwszych polskich rekordów długodystansowych.

Tadeusz Kuchar na ezy do rzadkiego u nas typu człowieka o wybitnym myślenie organizacyjnym. Skrupulatnością i drobiazgowością pracy swej kładł nieraz podwaliny pod nowe organizacje i przedsięwzięcia i dziś pracując w Miejskim Komitecie Wych. Fizycznego przyczynił się wamie do uruchomienia a tej tak ważnej placówki i wyprowadzenia jej na właściwe tory.

N. S.



„TANIEC” PIŁKARZY  
na meczu Polonia (Warszawa) — Polonia (Przemyśl). Efektowny „debet” napastnika warszawian i obrońcy przemyslan w asyście oczekujących na jego wynik graczy obu drużyn.



ZALESKA (AZS LWÓW)  
wygrywa 200 metrów w pięcioboju.



REPREZENTACJA PIŁKARSKA ARMJI POLSKIEJ  
przed wyprawą na trójmecz z Rumunją i Czechami do Bukaresztu. W środku szef ekspedycji pułk. Wenda.



CZTERY LEKKO ATLETKI LWOWA  
brały udział w tegorocznym 5-cioboju o mistrzostwo Polski: Sergiejówna, Ekslerówna, Zaleska i Olecka.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80 poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”. S. A. Warszawa, Marszałkowska 35/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120. Filja: Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”